

Prezydent m.st. Warszawy
Hanna Gronkiewicz-Waltz
Urząd m.st. Warszawy
pl. Bankowy 3/5
00-950 Warszawa
22 443 05 01
gabinetprezydenta@um.warszawa.pl,
sekretariatprezydenta@um.warszawa.pl

Petycja przeciwko budowie parkingu na Polu Mokotowskim oraz zagospodarowaniu części parku, na północ i zachód od Biblioteki Narodowej, bez całościowego planu rewitalizacji.

Jak poinformowała Gazeta Wyborcza, w części Pola Mokotowskiego, położonej na północ i zachód od Biblioteki Narodowej, ma powstać parking na ok. 100 samochodów oraz dwuhektarowy wybieg dla psów.

Jesteśmy oburzeni próbą zabudowania fragmentu parku w celu stworzenia tam parkingu. Tereny zielone w centrum miasta stanowią wielką wartość dla jego mieszkańców i absolutnie nie zgadzamy się na zmniejszanie ich powierzchni. Projekt ten jest nie tylko niekorzystny dla warszawiaków ale również niezgodny z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego, który przewiduje w tym miejscu zielenie. W pobliżu fragmentu parku, gdzie planuje się parking istnieją już miejsca parkingowe. Znajdują się one m.in. na ulicy Ondraszka, która od lat nie może się doczekać remontu, który usprawniłby parkowanie na niej.

Utworzenie parkingu na Polu Mokotowskim stanowiłoby niebezpieczny precedens, który mógłby przynieść negatywne skutki dla pozostałych parków Warszawy. Parking miałby służyć osobom korzystającym z planowanego na Polu Mokotowskim dwuhektarowego wybiegu dla psów.

Popieramy tworzenie lokalnych wybiegów dla psów, na które mieszkańcy poszczególnych dzielnic mogą się łatwo dostać pieszo lub dojeżdżać do nich z niedużej odległości. Czymś zupełnie innym jest jednak budowanie jednego, dwuhektarowego (20 tys. m²) wybiegu dla psów, gdzie mają być one dowożone z całego miasta. Z artykułu w Gazecie Wyborczej wynika, że byłaby to bardzo kosztowna inwestycja, przewidująca zbudowanie rzeki i wyłączenie tego terenu w liczne atrakcje dla psów.

wyposażenie tego terenu w liczne atrakcje dla psów.

Pomysł ten jest wysoce kontrowersyjny w sytuacji gdy na Polu Mokotowskim, ani nigdzie w pobliżu na Ochocie, nie ma porządnego, dużego placu zabaw dla dzieci. Pojawia się również pytanie o los drzew, których wiele znajduje się na terenie planowanej inwestycji i które powinny być zachowane.

Usunięcie z Pola Mokotowskiego bazy MPO otworzyło drogę do rewitalizacji zaniedbanej obecnie części parku, znajdującej się na północ i zachód od Biblioteki Narodowej (obszaru w obrębie ulic Ondraszka, Wawelskiej, Al. Niepodległości oraz głównej alejki Pola Mokotowskiego, idącej wzdłuż biblioteki). Jest to bardzo duży teren, wielkością odpowiadający mniej więcej połowie uczęszczanej części Pola Mokotowskiego (tej po zachodniej stronie Al. Niepodległości). Możliwość zagospodarowania tak dużej części jednego z najważniejszych parków Warszawy to wielka szansa dla miasta. Nie zgadzamy się na fragmentaryczne traktowanie tego obszaru i podejmowanie o nim decyzji bez przeprowadzenia konsultacji społecznych. Przy planowaniu konieczne jest również wzięcie pod uwagę przyrody parku, zachowanie rosnących tam drzew.

Zaniedbana obecnie część Pola Mokotowskiego to bardzo ważna część Warszawy, na styku Ochoty, Śródmieścia i Mokotowa. Przy odpowiednim planowaniu miejsce to może stać się wspaniałym terenem zieleni łączącym te trzy dzielnice. By tak się stało potrzebna jest całościowa wizja dla tego miejsca. Dzięki niej całe Pole Mokotowskie będzie mogło cieszyć obecne oraz przyszłe pokolenia warszawiaków.

Joanna Sanecka
Stowarzyszenia Miłośników Starej Ochoty „Ochocianie”
02-065 Warszawa